

Gazeta Grudziądzka

w imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

"Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztach lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 21-gosko wietnia 1936 r.

Znowu krwawe wypadki we Lwowie

10 ofiar śmiertelnych — kilkadziesiąt rannych

I znowu połała się krew na ulicach Lwowa, i znowu padły liczne ofiary w krwawych wypadkach jakie wydarzyły się w czwartek 16 bm. we Lwowie.

Jak podają urzędowe komunikaty przebieg krwawych zajść był następujący:

W czwartek 16 bm. w godzinach popołudniowych miał odbyć się pogrzeb ś. p. Kozaka, zmarłego — jak wiadomo — wskutek ran odniesionych przy zejściu z bezrobotnymi w dniu 14 bm. Pogrzebem tym za zgodą władz zajmował się specjalnie wyłoniony komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli klasowych związków zawodowych.

Na mocy porozumienia między komitetem pogrzebowym i Starostwem Grodzkim, kondukt pogrzebowy z kaplicy Zakładu Anatomicznego przy ulicy Piekarskiej miał udać się wprost na cmentarz Łyczakowski odległy o około 700 metrów, przyczem porządek utrzymywać miała straż porządkowa związków robotniczych.

W dniu pogrzebu komitet pogrzebowy starał się w Starostwie Grodzkim o zezwolenie na zmianę trasy pochodu konduktu pogrzebowego w tym kierunku, by kondukt mógł przejść przez całe miasto na cmentarz Janowski. Starostwo Grodzkie jednak na propozycje te nie zgodziło się.

Na długo przed wyruszeniem konduktu pogrzebowego z przed kaplicy Zakładu Anatomicznego, gromadzić się zaczęły na ulicy Piekarskiej tłumy ludu. Kiedy wyniesiono z kaplicy trumnę, zgromadzony tłum skierował karawan w kierunku przeciwnym ustalonej trasy, a mianowicie przez miasto na cmentarz Janowski.

Na rogu ul. Żulińskiej słaby oddział policji zagroził drogę, kierując tłum w odwrotnym kierunku. Urzędowo donoszą, że w tym momencie do policji zaczęto strzelać i obrzucać kamieniami. Policja zmuszona była użyć broni białej, lecz nie mogła wytrzymać naporu tłumy, który bez przeszkód ruszył w kierunku pl. Bernardyńskiego i Akademickiego, atakując po drodze policję strzałami rewolwerowymi i kamieniami.

Część tłumy skierowała się następnie ku sklepom w których zaczęto rozbijać szyby i rabować. Policja po powtórnej ostrzeżeniu, zmuszona była użyć broni palnej.

Część tłumy, która znalazła się na ul. Kazimierzowskiej zaatakowała koszary policyjne, mieszczące się przy tej ulicy, i w tym miejscu policja zmuszona była użyć także broni palnej. Równocześnie część tłumy rozpoczęła w różnych miejscach miasta bicie szyb i rabunek niektórych sklepów. Na cmentarz Janowski doszło zaledwie ok. 1500 osób, podczas gdy reszta tłumy rozeszła się po poszczególnych starciach z policją.

Część demonstrantów powracając z pogrzebu zebrała się około teatru miejskiego, gdzie zatrzymał się dwa wozy tramwajowe, przewróciwszy je zamierzała je użyć w zbrojną barakadę. Policja udaremniła jednak te zamiary tłumy.

W wyniku starć z policją zatrzymanych zostało na miejscu trzy osoby zaś około 60 osób zostało rannych ciężiej lub lżej. Z pośród rannych dotychczas zmarło w szpitalach 7 osób.

W godzinach wieczorowych „zaprowadzono” w mieście spokój.

OFIARY ZAJŚĆ.

Jak wyżej podajemy w czasie krwawych zajść zabite zostały na ulicach Lwowa trzy osoby, w szpitalach zaś zmarło 7 osób. Nazwiska zabitych brzmią: Michał Łacinik, Władysław Łagucki, Jan Gwoździec, Mieczysław Sikorski, Stanisława Hen, Piotr Grabowski. Nie ustalono dotychczas nazwisk czterech zabitych z powodu braku dokumentów.

Ciężko ranni z pośród policji: — st. posterunkowy Nalepa, post. Lipek, post. Opilko, post. Głowacz,

st. Drapała, post. Buczak, st. Bartczak. Poza tym rannych zostało jeszcze trzech funkcjonariuszy policji.

Ciężko ranni z pośród osób cywilnych są: — Rostecki Alfred, Radamański, Jan Galecki Michał, Pały Jan, Czornij Dymitr, Beręński Stanisław, Marta Teodor, Lemko Józef, From Mojżesz, Tenberg Jakób, Puchała Józef, Bin Antoni, Kibała Michał, Czepański Adam, Monasterski Stanisław, Pania Michał, Bottner Edmund, Dembski Andrzej, Romaniszyn Jan, Kasperski Marcin, Władysław, Hładki Józef, Ogiński Władysław, Furman Marcin, Kwieciński Stanisław, Tyrczyk Jan, Wrona Jan, Petryk Otoc, Król Bazyli, Hajek Józef, Ober Michał, Konstantin Bogdan, Schindler Hersz, Zupało Stefan, Adamczuk Jadwiga.

ARESztOWANIA.

Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały w piątek po krwawych zejściach ulicznych około 200 osób spośród sprawców zejść, podżegaczy i wywrotowców. Pośród aresztowanych znajduje się około 80 osób notowanych za przestępstwa kryminalne.

ODEZWY.

W piątek rano zostały rozlezione we Lwowie dwie odezwy. Pierwsza, podpisana przez wiceprezydenta m. dra Ostrowskiego, druga przez Związek Obrońców Lwowa. Obydwie odezwy nawoływały mieszkańców miasta do zachowania ładu, spokoju i ostro potępiają sprawców tragicznych zejść czwartkowych.

Abisynja odrzuca włoskie warunki pokoju

W czwartek wieczorem zebrał się w Genewie Komitet 13-tu jako organ Ligi Narodów dla sprawy sporu włosko-abisyńskiego. Na posiedzeniu tem przewodniczący Komitetu Madariaga zakomunikował członkom komitetu, że odbył konferencję z przedstawicielami Włoch i Abisynji odnośnie sprawy wszczęcia rokowań pokojowych.

Rząd włoski wysunął warunki, by rokowania pokojowe odbywały się bezpośrednio pomiędzy przedstawicielami obu armji walczących, a nie za pośrednictwem Ligi Narodów, by rokowania te nie odbywały się w Genewie, oraz by dane były gwarancje, że cesarz

abisyński w czasie rokowań nie będzie reorganizował swoich sił zbrojnych.

Delegat abisyński zakomunikował, że Abisynja nie może przyjąć takich warunków, i że godzi się tylko na rokowania pokojowe za pośrednictwem Ligi Narodów.

Wobec takiego stanu rzeczy przewodniczący Madariaga oświadczył, iż Komitetowi 13-tu nie pozostaje nic innego jak tylko przekazanie raportu o sytuacji Radzie Ligi Narodów. Postanowiono też raport przekazać Radzie Ligi.

Nadzwyczajna Rada Ligi Narodów zbierze się w poniedziałek dnia 20 kwietnia br.

Z powodzi Konfiskat

Nr. 45 „Gazety Grudziądzkiej” z datą na 16 kwietnia br. postanowieniem Sądu Grodzkiego w Grudziądzu został skonfiskowany, bowiem w artykule umieszczonym na 2-iej stronie pod tyt. „O wyraźne drogi polityki ludowej” i to od słów „To wszystko się aż prosi” do słów „żadnej przyszłości”, i od słów „im się daje” do słów „przed sobą” mają się mieścić znamiona występu z art. 170 k.k.

NARADY SZTABÓW ZAKOŃCZONE.

Wbrew przypuszczeniom przewidującym, że narady przedstawicieli sztabów generalnych Francji, Anglii i Belgii prowadzone w Londynie potrwać kilka dni, narady te po dwóch dniach zostały zakończone. Wyniki narad trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Przed zajęciem Addis Abeby

Zdobyte przez Włochów miasto Dessie jest uważane za bazę wypadową dla dalszych działań wojennych, których celem będzie całkowite zniszczenie wojsk abisyńskich. Dowództwo wojsk włoskich przekształca obecnie Dessie w wielki obóz warowny.

Według opinii rzeczoznawców wojskowych marszałek Badoglio zamierza w najbliższym czasie podjąć marsz w kierunku Addis Abeby, odległość od której od Dessie wynosi tylko 250 klm.

Dobre drogi łączące Dessie z Addis Abebą pozwalają Włochom na szybką ofensywę, wobec czego należy się liczyć z tem, że wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby nastąpi już w najbliższych dniach.

Jak donoszą z Diredaau, na froncie południowym rozpoczęły się gwałtowne walki.

TAJNE KONSZACHTY WŁOCHÓW.

Według pogłosek nadchodzących z Rzymu, Włosi prowadzą tajne pertraktacje z następcą tronu abisyńskiego, synem negusa, księciem Asta Wossan, skłaniając go do przejścia na stronę zwycięzców. Marsz Marszałek Badoglio podobno na podstawie upoważnienia z Rzymu, ofiarować miał księciu koronę Abisynji pod protektorem Włoch.

Rzeczą znaną jest, że książę Asfa Wossan do ostatniej chwili przebywał w Dessie i dopiero na parę godzin przed wkroczeniem wojsk włoskich wycofać się z miasta w nieznanym kierunku.

Na postawie zasad moralności chrześcijańskiej i w oparciu o prywatną własność

W jednym z numerów „Nowego Przyjaciela Ludu” w Kępnie umieszczono artykuł p. t. „Wezwanie do przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego”.

Autor artykułu podpisujący się pseudonimem „Sympatyk” rzuca w nim pytanie o stosunek Stronnictwa Ludowego do kościoła katolickiego i prywatnej własności.

Na samem wstępie artykułu jednak zarzuca Stronnictwu Ludowemu odpadanie członków i posłów, oraz twierdzi jakoby S. Ludowe wznowiono dopiero po ostatnim Kongresie w Warszawie.

Stronnictwo Ludowe działa po połączeniu trzech dawnych stronnictw wiejskich od roku 1931, a nie dopiero po ostatnim Kongresie, i rozrasta się, mimo przesładowań bardzo szybko. Nie może więc być mowy o odpadaniu członków, kiedy szeregi Stronnictwa Ludowego stale wzrastają zasilane masami chłopskimi całej Polski. Odpadki zaś niektórych posłów, które miały miejsce w Stronnictwie Ludowym, miały miejsce również w każdym innym stronnictwie, a więc i w Narodowym jeśli wspomnę tylko byłych posłów Klubu Narodowego odstepców Stahla, Piestrzyńskiego, Dembińskiego, Chrystjana, lub dzisiejszych parlamentarzystów sanacyjnych Wierzbickiego, Bnińskiego, Fudakowskiego itd., dawnych wybitnych działaczy narodowych.

Wiadomo, że podjazd, strach i przekupstwo działały jako oręż przeciwnika na terenie każdego stronnictwa opozycyjnego w Polsce.

W programie Stronnictwa Ludowego powiedziane jest, że praca Str. Ludowego będzie dążyć do zaprowadzenia w Polsce ustroju demokratyczno-republikańskiego, zapewniającego z jednej strony wolność obywatelom, z drugiej silną władzę wykonawczą państwa, opartego na następujących zasadach:

- 1) równości obywateli wobec prawa,
- 2) bezwzględnej poszanowaniu prawa, oraz zasad moralności chrześcijańskiej w życiu publicznym,
- 3) władzy prawodawczej złożonej w ręce Sejmu i Naczelnej Izby Gospodarczej,
- 4) rządzie opartym na zaufaniu mas ludowych,
- 5) sądach całkowicie niezależnych,
- 6) nielicznym, odpowiednio uposażonym, fachowym aparacie urzędniczym i
- 7) samorządzie terytorjalnym i zawodowym.

W punkcie 2-gim znajdujemy wyraźną odpowiedź na pytanie „Sympatyka” w sprawie kościoła katolickiego, przez oświadczenie, że Stronnictwo Ludowe pragnie — bezwzględnie poszanowania zasad moralności chrześcijańskiej w życiu publicznym.

Rozumiemy przytem „tę etykę chrześcijańską” tak jak ją pragnie widzieć J. E. Ks. Kardynał Hlond, w swoim liście pasterskim z lutego br.

Mówi też Ks. Kardynał Hlond w tym liście o ruchu ludowym w Wielkopolsce jak następuje: „Wiem, że wieś Wielkopolska, dążąc do pełnego rozwoju idei ludowej, stanowczo opiera się kierunkom antykościelnym i walce z Bogiem. Wieś Wielkopolska chce wiejskiej działalności organizacyjnej i oświatowej, ale zgodnie z prawem Bożem; chce wielkiego ruchu ludowego, żąda zdrowych stosunków ekonomicznych, ale w oparciu o prawdę życiową i sumienie katolickie. Wy-

rażam za to wsi wielkopolskiej szczerze uznanie”.

Jeżeli więc ktoś na zebraniu czy w prasie zaczepia zasady wiary katolickiej ten nie działa zgodnie z postanowieniami programu Stronnictwa Ludowego.

Co innego jednak, jeżeli członek Stronnictwa Ludowego odpiera zarzuty, czy krytykuje stanowisko jakiegokolwiek księdza katolickiego, działającego w charakterze polityka, czy zwolennika innej partii politycznej.

Ta walka jest zawsze dozwolona, prowadzona będzie tam, gdzie naukowych drobnych warsztatów rolnych i piąta ataki na Stronnictwo Ludowe i potoddania ich w ręce tych, którzy osobliwie wzięli na człowieka, który atakował kościół na ziemi pracującej. Wszelka wie-

przebiegała, a gorzej jeżeli do tego uważali niewłaściwego miejsca.

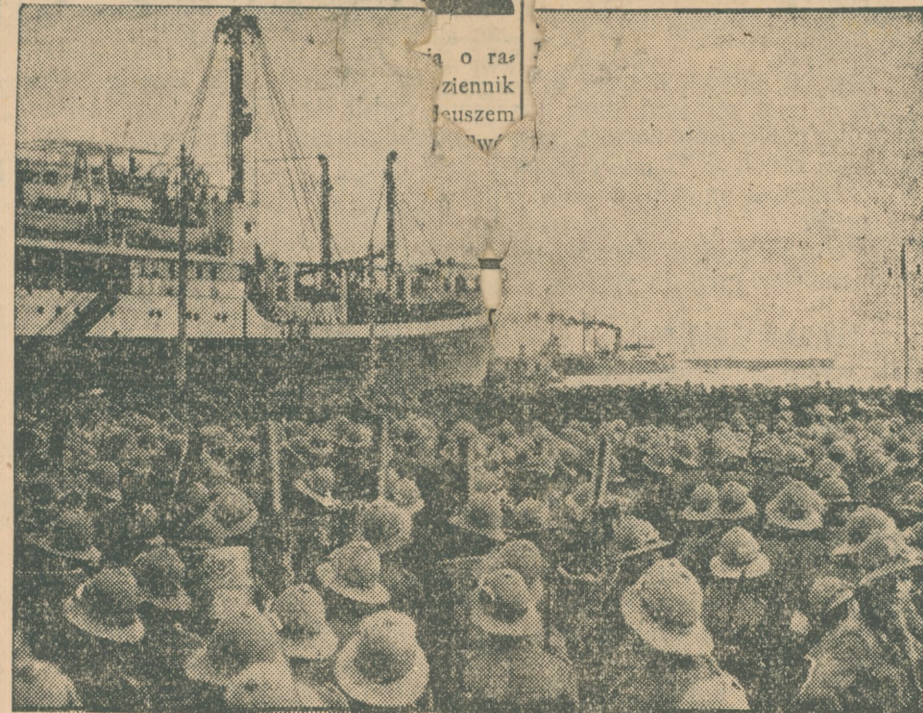
Krytyki, która jest odpowiedzią na atak polityczny, czy też krytyki z nie właściwe zachowanie się księdza, czy wygórowaną takse pogrzebową, takiej krytyki, która zawsze może zaistnieć — nie należy identyfikować z krytyką zasad kościoła katolickiego.

Stosunek Stronnictwa Ludowego do prywatnej własności regulują następujące ustępy programu:

„prawo własności ma być uzgodnione z interesem społecznym i nie może być podstawą wyzysku człowieka przez człowieka”.

Dalej program S. L. mówi: „podstawą przyszłego ustroju rolnego winien być indywidualny, samodzielny warsztat rolny, oparty na prywatnej własności.”

Wychodząc z założenia, że prywatna własność ma być uzgodniona z interesem społecznym — uznając, że



5000 żołnierzy włoskich wysłał dyktator Mussolini do Afryki, by urządzali tam rzeź spokojnych Abisyńczyków.

W Hiszpanji wciąż wre

W różnych częściach kraju doszło znowu do poważnych zaburzeń. W Pampelunie proklamowano strajk generalny. Strajkujący wstrzymał wszelki dowóz żywności do miasta. Władze wojskowe wydały zarządzenia celem zapewnienia mieszkańcom miasta dostawy niezbędnych artykułów spożywczych. Intendentura wojskowa zarządziła masowy wypiek chleba dla potrzeb ludności. Wszystkie gmachy publiczne i fabryki obsadzone zostały przez silne posterunki wojskowe.

W miejscowości Gata doszło do ciężkich zaburzeń, w czasie których

okresie, kiedy 5 milionów rąk robotniczych na wsi niema zajęcia, a obszar nieplacąc długów podatków i roboćzyny potęgają kryzys Kongres Stronnictwa Ludowego uznał następujące wskazania:

„przeludnienie i olbrzymie, wielomiljonowe ukryte bezrobocie na wsi, powodujące nieuchronny wzrost nędzy — wywołać może w niedalekiej przyszłości groźne dla państwa wstrząsy. Interes społeczny wymaga stłuszczenia obszarów dworskich, bała stworzenia z nich bardziej wydajnych drobnych warsztatów rolnych i pododdania ich w ręce tych, którzy osobliwie wzięli na ziemi pracującej. Wszelka wie-

Młodzież wiejska przeciwko „Frontowi Ludowemu”

Na wszelkiego rodzaju wielokrotne propozycje kierowane do Stronnictwa Ludowego w sprawie przystąpienia do tak zwanego „Frontu Ludowego” władze Stron. Ludowego odpowiedziały już jasno i wyraźnie odrzucając kategorycznie wszelkie tego rodzaju koncepcje (projekty). W ostatnim numerze „Znicza” krakowskiego, organu Zw. Mł. Wiejskiej w artykule „O jutro Polski ludowej” młodzież ludowa jeszcze raz wystąpiła przeciwko „Frontowi Ludowemu” pisząc co następuje:

„Wiem nie może mieć zaufania do ak zw. „Frontu Ludowego”,

ka własność rolna ma być wywłaszczona bez odszkodowania”.

W sprawie przemysłu program mówi: „maszyna jako wytwór pracy szeregu pokoleń, służyć winna pomnażaniu dobrobytu całego społeczeństwa, nie zaś bogacenia się jednostek, to też, będąc przeciwni nadmiernej etatyżacji warsztatów pracy, dążyć będziemy do przejścia wielkiego przemysłu przez zorganizowane społeczeństwo (spółdzielczość, samorząd itd.)”

Reasumując powyższe, program Stronnictwa Ludowego opiera się o prywatną własność, przeciwstawia się wyraźnie socjalistycznym postulatom w życiu gospodarczym, dążącym do upaństwowienia wszystkiego, ale ogranicza również tam, gdzie interes państwa i narodu tego wymaga prywatną własność i pragnie uchronić człowieka przed wyzyskiem prywatnego zorganizowanego kapitalizmu.

Ludowiec.

gdyż kierują nią faktycznie komuniści, wrogowie nie tylko ustroju republikańskiego, ale także i samych chłopów. Przykładem tego Rosja Sowiecka, gdzie do dnia dzisiejszego jeszcze gnębi się chłop i zmusza do wyrzeczenia własnego gospodarstwa i pracy w kolchozach i sowhozach”.

Po tej ostrej odpowiedzi na ofertę „Frontu Ludowego” pisze „Znicz” o swoich celach:

„Ruch chłopski w Polsce, a młodzież chłopska przede wszystkim ma swój cel i zna drogę, która wie dzie, do celu. Celem — ustrój agrarystyczny, który potrafi przebudować podstawy życia zbiorowego i zaprowadzić sprawiedliwość społeczną: droga do celu — to program wypływający z agraryzmu”.

Czuając się Polakami, a przede wszystkim chłopami wielkiej gromady chłopów słowiańskich, chcemy utrzymać i wytrwać przy pierwiastkach rodzimych, chcemy utrzymać więź narodową. Lecz będąc ludźmi pracy, stoimy na gruncie przebudowy społecznej i gospodarczej dla dobra człowieka pracy, chłopu, robotnika, pracownika umysłowego.

Gdy ktoś z „frontu ludowego” czy z innej grupy chce iść z nami, dobrze, chętnie go przyjmujemy, ale pod warunkiem, że przyjmie nasz program. Nikogo nie odrzucamy, ale też pod cudziemi sztandarami nie pójdziemy! Idea agraryzmu jako cel ostateczny wskazuje nam drogę i naszą niezależność! Wierzmy, że jest to droga prawdziwa i prowadząca do zwycięstwa Polski Ludowej!

Kłopoty Japonji z Mandżuko

Władze japońskie zmuszone były dokonać licznych aresztowań wśród oficerów armji Mandżuko, należących do narodowości mongolskiej. Aresztowania pozostają w związku z aferą szpiegowska, wykrytą wśród armji mandżurskiej, i dowiedzioną zdradą stanu kilku wyższych naczelników mandżurskich chińskiego i mongolskiego pochodzenia. Dzienniki podają, iż pewne państwo ościenne zajmowało się systematycznym przekupywaniem instruktorów, zaangażowanych do służby w armji Mandżuko,

W siedzibie b. senatora Bojki

„Piast“ krakowski podaje następującą korespondencję z Kręboszowa, siedziby b. senatora Jakuba Bojki autora broszury o sobie pod tyt. „Dwie dusze“.

„Zebranie członków Gminnego Związku Kół S. L. odbyło się dnia 22 marca 1936 r. w Gręboszowie, pow. Dąbrowa, na którym przemawiał b. poseł Krzeziuk. W dyskusji zabierali głos: Zawiślak Juljan, Soboń Andrzej, Smoła Michał, Adameczyk, Kosieniak Piotr, Wolański Franciszek, Bochenek Franciszek, Zajac Henryk, Moryl Józ.

W Gręboszowie mamy naszego marszałka i jemu też najwięcej

na zebraniach poświęcamy czasu, tembardziej, że syn jego naturalnie jest wójtem, a sam marszałek są radnym.

Ponieważ Rada gminna składa się już w większości z ludowców, napróżno marszałek walczy o każdą pozycję budżetową dla syna, jest stale przegłosowany — marszałek żąda np. dla syna zł. 5 Rada uchwaliła zł. 2, — „wy antypaństwowy!“ wyzwiska marszałka nie sprawiają już nikomu przykrości — przeciwnie politowanie, a czasem na Radzie i w okolicy ogólną wesołość!“

Anglja grozi zamknięciem kanału suezkiego

Wojska włoskie doszły do jeziora Tana i do Dessie. Włosi spodziewają się za 2—3 tygodnie zająć Addis-Abebę, zdetronizować cesarza Haile Selassiego i osadzić na tronie abisyńskim drugiego syna cesarza, 12-letniego księcia Hararu i podyktować Abisynji pokój, nie licząc się z Ligą Narodów.

Anglja, dla której zwycięstwo Włoch w Abisynji jest wielkim zagrożeniem interesów jej w Afryce Południowej, nosi się z zamiarem

zastosowania wobec Włoch najostrożniejszych środków. Poważając więc w Komitecie 13-tu z powodu różnicy zdań Francji, nie zdaje się uchwalić zaostrożenia sankcyj wobec Włoch, przeto Anglja nosi się z zamiarem zamknięcia dla Włoch wolnego przejazdu przez kanał suezki. Wiadomo, że Włochy wszystkie transporty wojskowe do Abisynji przesyłają przez kanał suezki i morze Czerwone.

Plany włoskie

Jak podają gazety francuskie, delegacja włoska w Genewie otrzymała instrukcje w kierunku przedłużenia rozmów w Komitecie 30-tu aby umożliwić dowództwu włoskiemu w Abisynji ukoronowanie dotychczasowych sukcesów wojennych zajęciem Addis Abeby, przewidywanym w okresie od 20 do 30 kwietnia.

W tym czasie armja południowa rozpocznie akcję celem zniszczenia resztek wojsk abisyńskich. Po dokonaniu tego zadania, Mussolini uzna wojnę za zakończoną i zwróci się do mocarstw o zniesienie sankcyj antywłoskich.

Gdyby Anglja i Francja żądaniu temu odmówiły, wówczas Mussolini zaanektuje Abisynję, zamykając temsamem rynek abisyński dla wszystkich krajów włącznie z

Anglja i Francja, biorących udział w sankcjach. Gdyby natomiast mocarstwa zgodziły się na propozycję Mussoliniego, wówczas Włochy zaadowolnią się protektoratem nad Abisynją, wzorowanym na stosunku Francji do Marokka. W tym wypadku rynek abisyński otwarty dla wszystkich mo

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA ABISYNJI.

Agencja Havasa donosi z Londynu o krążących w brytyjskich kołach finansowych pogłoskach na temat pożyczki abisyńskiej na sumę 500.000 funtów, która byłaby emitowana w Londynie pod opieką komitetu doradczego, mającego na celu ześrodkowanie wysiłków w celu przyścia z pomocą Abisynji.

Walka z komunistami w Brazylii

Burmistrz Rio de Janeiro Pedro Ernesto został aresztowany pod zarzutem współdziałania z akcją komunistyczną. Jest on znany lekarzem i właścicielem sanatorium. W ostatnich dniach rząd brazylijski wydał szereg dekretów, na mocy których zwolniono wielu urzędników państwowych, bankowych, kolejowych i innych za branie udziału w spiskach komunistycznych.

Minister oświaty usunął ze stanowisk kilkunastu profesorów medycyny i prawa za działalność komunistyczną.

W m. Passo Fundo patrol wojskowy napotkał grupę komunistów

rozrzucających ulotki. Komuniści stawili zbrojny opór, przyczem jeden z nich został zabity, a pozostałych ujęto.

W Brazylii została wprowadzona cenzura pocztowa i telegraficzna.

Święta wielkanocne w Rosji sowieckiej

Tysiące ludzi wraca do wiary.

Z Moskwy donoszą: Tegoroczne święta Wielkiej Nocy zaznaczyły się większym niż w ubiegłych latach napływem ludności do cerkwi i kościołów katolickich. Szczególnie tłumny udział ludności w nabożeństwach wielkanocnych zaobserwowano w Moskwie oraz na Białorusi i Ukrainie. W przeciwieństwie do lat ubiegłych w roku bieżącym przeważali wśród wiernych mężczyźni, a zwłaszcza młodzież w wieku od lat 16—30.

W Moskwie już o godz. 9-tej wieczór w Wielką Sobotę tworzyły się długie kolejki wiernych, cierpliwie czekających na otwarcie cerkwi. W 36 cerkwiach, pozostawionych przez rząd sowiecki dla użytku wiernych, mieszkańców stolicy, panował wielki tłok. Tysiące wiernych, nie mogąc dostać się do cerkwi, stało z obnażonymi głowami na przyległych placach i ulicach.

Zamach samobójczy po ogłoszeniu wyroku skazującego

Przed sądem okr. w Chorzowie na Śląsku, odpowiadali za włamanie Adolf Lizoń (18 razy karany), oraz Franciszek Cuchon (24 razy karany).

Gdy Lizoń usłyszał wyrok skazujący jego i towarzysza na 8 miesięcy więzienia, zerwał się z ławki i wybiwszy szybę w oknie, usiłował skoczyć z III piętra na bruk. W ostatniej chwili zatrzymano go jednak.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 18-go kwietnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszoniec	21,25—21,75	20,40—20,65	20,00—20,25	20,00—20,25
Zyto	13,00—13,25	15,00—15,25	14,15—14,35	14,75—15,00
Jęczmień	14,50—14,50	14,75—15,00	14,00—14,25	15,00—15,25
Jęczmień brow.	14,75—15,00	14,75—15,50	15,00—15,75	15,50—16,00
Owies	14,50—14,75	14,25—14,50	14,50—14,75	14,75—15,25
Mąka pszen. 65%	30,50—31,50	29,75—30,25	—	—
Mąka żytnia 65%	21,50—22,00	20,25—22,00	—	16,50—17,50
Otręby pszenne	11,50—12,00	11,00—11,75	—	11,75—12,25
Otręby żytnie	11,50—12,00	12,25—12,75	11,25—11,0	12,50—13,00
Rzepak	41,00—42,00	40,00—41,00	—	38,00—40,00
Groch polny	18,00—19,00	—	20,00—21,00	21,00—25,00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	14,50—15,25	14,50—15,00	14,70—15,25
Kuchy lniane	17,50—18,00	18,25—18,50	17,75—18,25	19,00—19,50
Ziemniaki jad.	4,00—4,50	4,50—4,75	3,75—4,00	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,50—2,75	3,25—3,75	—
Słoma prasow.	—	3,25—3,50	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	7,00—7,50	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 31,05; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88
Wartość dolara.: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



RENE JOANNE.

46) Adaptacja Katola Forda.

Świetny pomysł!

Stani wstał i zbliżył się do dziewczyny, która nie ruszyła się z miejsca.

— Pani oczywiście pójdzie z nami, panno Kamilko!

— Nie, proszę pana, bardzo dziękuję. Jutro rano muszę wstać bardzo wcześnie.

Opuściła głowę, jakby wstydząc się kłamstwa. Wydawało się, że odmówiła jedynie dlatego, że tak uczynić wypadało.

Lotnik usiadł obok niej, i przekonawszy się, że Nowicki nie zwraca na nich najmniejszej uwagi, zajęty wkładaniem i zapinaniem płaszcza, pochwyił rękę Kamilli i szepnął:

— Czy rzeczywiście odmówisz mi pierwszej rzeczy, o którą proszę?!

Zarumieniła się, jak pensjonarka, schwytna na gorącym uczynku, i bez słowa poszła się ubrać.

* * *

Atmosfera Sankt-Pauli jest w swoim rodzaju i nie da się porównać z żadną w świecie. Z każdym krokiem, jaki Stanisław Hyczewski stawiał w dwóch ulicach, Reperperbahn i Grosse-Freiheit, któ-

re tworzą główną kwaterę hamburskich zabaw ludowych, czuł się bardziej nieswojo. Niemcy mają tak specyficzny sposób zabawy, że zdrzywić to musi każdego cudzoziemca.

Zato Lucjan Nowicki czuł się jak u siebie w domu. Wypełniając skrupulatnie rolę przewodnika, której podjął się samorzutnie, oprowadzał rodaków po Sankt-Pauli, wychwalając, niczem zawodowy przewodnik, wszystkie zalety i uroki zakładów, obok których przechodzili.

— No i co, mości Stanisławie — żartował radca konsularny — jak wam się podoba nasza wędrowka?

Kamilla gwałtownie odwróciła głowę i słuchała ze zdumieniem.

— Stanisław!... — szepnęła po chwili. — Stanisław!

Kładąc rękę na ramieniu lotnika, zapytała:

— Dlaczego powiedział mi pan, że ma Stefan na imię?

Nowicki był rozbawiony tym nieoczekiwanym i dziwnym incydentem. Hyczewski natomiast, całkowicie zbity z tropu, belkotał:

— Tak, jestem Stanisław, ale pisuje po imieniu Stefan i...

Coraz bardziej rozbawiony, Nowicki przerwał mu:

— Cóż to, jesteście teraz literatem? Nigdy nie mówiliście mi o tem!

— Tak, to jest... Właściwie... Zresztą...

Natychmiast jednak ochłonął. Odwracając się odważnie plecami do kolegi — coż go Nowicki obchodził w tej chwili? — i pragnąc jedynie rozwiać uczucie przykrego zdziwienia, jakie wyczytał w oczach Kamilli, nachylił się ku niej i szepnął głosem, drżącym ze wzruszenia:

— Powierzę ci wielką tajemnicę, moja droga, ponieważ teraz wiem już, jak bardzo można ci ufać. Nie nazywam się Stefan Horst — jak ci początkowo powiedziałem, ale Stanisław Hyczewski. Jestem pilotem francuskiego lotnictwa cywilnego. Jestem tutaj w tajnej misji i nikt w Hamburgu nie powinien się domyślać mojej prawdziwej osobowości...

Błysk radości i zadowolenia ukazał się w oczach dziewczyny; Stani był głęboko wzruszony, że tak łatwo udało mu się przekonać ją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komsomoł wchodzi na drogi burżuazyjne

Pomimo hasel gloszonych przez przywódców komunizmu w Rosji sow. o wyższości ustroju komunistycznego nad ustrojami burżuazyjnymi, stale i stale obserwowane się daje w Rosji sow. powolny nawrót do form burżuazyjnych. W roku ubiegłym np. wprowadzono w armji sowieckiej stopnie oficerskie, znosząc tem samym równość „towarzystwa” żołnierzy i dowódców.

Na ostatnio odbytym w Moskwie kongresie komunistycznego związku młodzieży (komsomoł) powzięto również wiele uchwał, które częściowo uchylają dotychczasowe zasady komu-

nistyczne w organizacji tej. Według tych uchwał komsomoł nie będzie już związkiem młodzieży komunistycznej, a związkiem bezpartyjnym młodzieży. W związku z temi zmianami do komsomołu będą przyjmowani również i obywatele sowieccy pochodzenia burżuazyjnego.

Wśród uchwał zwraca uwagę specjalnie powzięta rezolucja w sprawie militarne wychowania młodzieży. Rezolucja ta nawołuje do intensywnych ćwiczeń lotniczych młodzieży i przewiduje wyszkolenie 6000 pilotów w roku 1936.

150 zł. uleciało w stratosferę

Niezwykły wypadek zanotowano na targu w Słupcy woj. łódzkiego. Jedna z okolicznych właścianek, chcąc dzieciom swym sprawić niespodziankę, zakupiła trzy baloniki gazowe, które obciążała dla bezpieczeństwa... chusteczką do nosa. W pewnej chwili potraczona przez jednego z przechodniów wypuściła nieoglednie z rąk baloniki, które porwane wiatrem, poszybowały prościuteńko w górę.

Kobieta wszczęła niebywały krzyk i lament, bowiem w chusteczce znajdowało się 150 zł., uzyskane ze sprzedaży krowy. Znajdujący się w pobliżu posterunko-

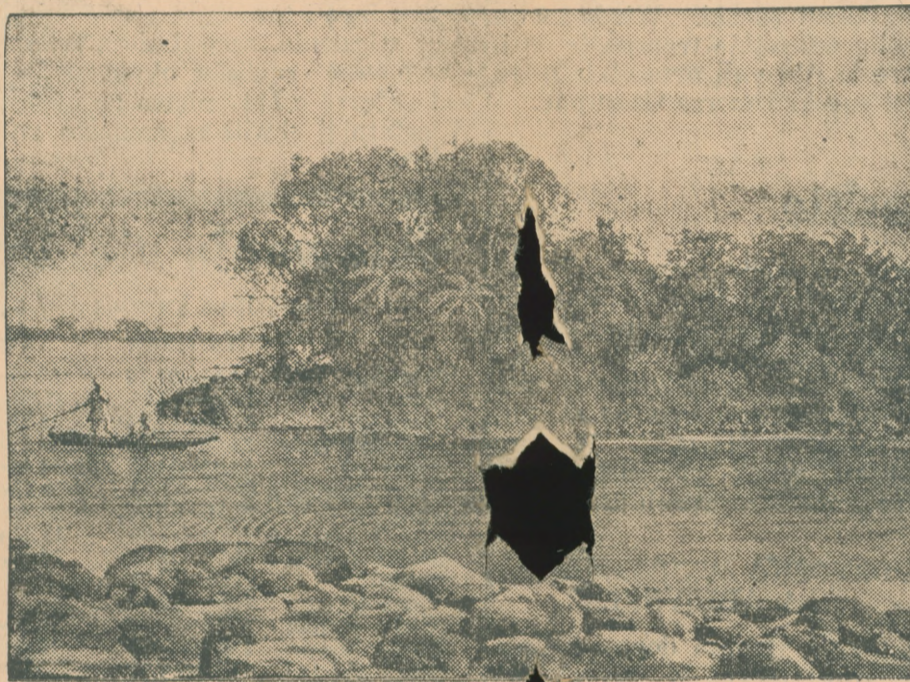
wy policji strzelił w kierunku unoszących się w stratosferę baloników, zdołał nawet jeden z nich zestrzelić, jednak dwa pozostałe w krótkim czasie skryły się wraz z pieniędzmi za chmurami.

*

Napad bandytów na składy amunicji

W miejscowości Iłan, w Mandzuko, oddział bandycki, w liczbie 200 ludzi, dokonał napadu na sztab okręgu wojennego i składy amunicji. 7 wartowników zostało zabitych, poczem napastnicy zabrali 2 działa, 20 kulomiotów, wielką ilość karabinów i naboju i wycofali się z miasta.

Wysłany przeciw bandytom oddział japoński zdobył spowrotem działa i kulomioty i część amunicji. Podczas walki Japończycy stracili trzech zabitych, w tej liczbie jednego kapitana. Bandyci ponieśli duże straty.



Flaga włoska nad jeziorem Tana.

Zdjęcie nasze ukazuje początek Niebieskiego Nilu koło Bahar-Dar.

Fatalne skutki przysługi

Konduktor kolejowy Jan Bartkowiak pełniąc służbę w pociągu na linii Łódź—Koluszki, wystawił swemu szwagrowi, Janowi Sobczyńskiemu, kwit na 30 zł. tytułem należności za bilet do Katowic, którego Sobczyński wskutek spóźnienia na dworzec nie mógł kupić w kasie kolejowej. Bartkowiak przestrzegając Sobczyńskiego, by po przyjeździe do Katowic biletu nie zwracał, ale go zniszczył!

Tymczasem Sobczyński, zatrzymany w Katowicach na peronie, zwrócił kwit, który następnie odesłano do kontroli. Wyjaśniło się wówczas, że Bartkowiak na oryginalnie wypisał należność 30 zł., natomiast na odpisie kwitarjusza wypisał tylko kwotę 30 gr. tytułem dopłaty do biletu jazdy do najbliższej stacji.

Bartkowiak został zwolniony ze służby i pociągnięty do odpowie-

dzialności karnej. Sąd okr. skazał go na rok więzienia.

Żydzi górą

Dla Polaków brak miejsca

„Kurier Poznański” donosi z Kielec: Na targ do Włoszczowy przyjechało z łokciową z pow. radomszczańskiego dwóch Polaków: A. Dziębowski i Z. Rutkiewicz. Straganiarze polscy rozłożyli się w rynku i poczęli targować od chłopów. Nie podobało się to miejscowym żydom, więc próbowali naszych straganiarzy z rynku usunąć. Gdy Polacy nie chcieli ustąpić, żydzi wezwali burmistrza Musielewicza i policję. Burmistrz przy pomocy policji i dzierżawcy targu, żyda Ginsberga, usunął polskich straganiarzy w samą kąt rynku, a ich miejsce zajęli żydzi. Oto, czego się Polacy doczekali na swej ziemi!

Nic dziwnego, że fakt ten wywołał wśród Polaków wielkie rozgorzyczenie.

Produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych

Trzy wielkie amerykańskie fabryki samochodowe, a mianowicie General Motors, Ford i Chrysler koncentrują 91 proc. ogólnej produkcji samochodów w Stanach Zjednoczonych. Te trzy wielkie fabryki sprzedały w roku ubiegłym 2.510.429 wozów. Pozostałe fabryki samochodów w Stanach Zjednoczonych sprzedały w tym czasie tylko 233.479 wozów.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Znaczenie prasy

I.

Mało dotąd człowiek wsi zajmował się czytelnictwem wogóle, mało też uwagi zwracał na prasę a więc gazety i inne pisma periodycznie wychodzące. A już wyjątki, gdzie zastanawiał się nad tem, co czytać, jakie gazety abonować.

Dopiero ostatni kryzys każe się zastanawiać nad tymi sprawami.

Jakże bowiem często spotykamy na wsi ludzi, co zapytani odpowiadają: „Mam tę gazetę, bo z niej dużo papieru do chleba” — albo „jest tańsza od innych” — „daje premje drzewkowe” — „dobrze bije na rząd” — „pisze kiedy Cukrownia wypłaca” — „dobrze żydom różnie” itd. Takie i tym podobne charakterystyczne powiedzenia można usłyszeć od człowieka wsiowego. Objaw, że wielu jeszcze chłopów, nie patrzy, co ta gazeta pisze, kogo broni, a co najważniejsze — jaki jej dalszy cel — to są to w zasadzie rzeczy małostkowe i błahie. To się niestety mści na życiu chłopów, — chłop dużo w tem traci, drogo za to płaci, choć nie bezpośrednio (bo „tańszą” gazetę abonuje), ale pośrednio (wszak jest niemocą, parjąsem i nędznikiem!).

Zastanówmy się więc nad prasą wogóle i jej znaczeniem. Podzielimy prasę następująco:

- 1) prasę rzekomo obojętną;
- 2) prasę ideowo-programową;
 - a) prasa wroga,
 - b) prasa przychylna.

Jest to podział ze względu na ustosunkowanie się pewnych grup społecznych do danych zagadnień czy przekonań. Można też dokonać podziału ze względu na wyznania (prasa katolicka, prasa niekatolicka itd.) — ze względu na zawody (zawodowo-techniczna) etc. Ale to mniej ważne.

Podział taki istnieje w związku z podziałem społeczeństwa nie tylko na grupy zawodowe, ale i religijne i ideowo-programowe (socjalizm, komunizm, faszyzm, agraryzm itd.). Prasa jest w tych wypadkach językiem, mową tych grup, odzwierciedleniem ich zapatrywań na całokształt zagadnień życiowych. W prasie toczy się walka o zwycięstwo danych programów, sciera się przeciwne poglądy. Interes bowiem jednej grupy np. magnatów sprzecywny jest z samej natury z interesem drugich grup np. ludu pracującego, bo gdy pierwszy chce nad’ żetować na nędzy i ciemnocie mas, to ci powiadają, że minali już czas życia hulaczego i zabaw wyłącznie, skoro ta rodzina jaką jest społeczność-naród wzrosła o parę milionów — powiadają, że dawni

władcy-panowie w tej wielkiej rodzinie jako pierwsi muszą ponieść ofiary na rzecz tych milionów bezrobotnych, czelajających na chleb, ziemię, pracę — tak bowiem życie każe, tak poczucie ludzkie, tak nauka Chrystusowa nakazuje.

Każdy odłam myśli, reprezentujący daną grupę, reprezentowany przez prasę, chce zdobyć jaknajliczniejszą rzeszę czytelników, narzucić im swe przekonania, które wpaja się nieraz podświadomie lub podstępem. A skoro to się powiedzie — sprawa wygrana. Argumentami stara się udowodnić nieraz nawet wsteczność i zacofanie, jako postęp. Krótki przykład: Grupa ludzi, co wierzy w swą wyższość i lepszość, zniechęcona przez to, kryje się poza sztyld wzniosłe brzmiący, pragnie wpoić przekonanie w głodną masę ludu, że stan, gdzie z jednej strony bogactwo tonące w dostatkach i nadmiarze dóbr materialnych, z drugiej motłoch, pospólstwo — to stan konieczny i nieodmienny

Wyobrazimy sobie, że taką prasę czyta chłop, robotnik (w zasadzie tak się zdarza!) — że duszę swą i umysł karmi podobnymi „zasadami”, to jakże tam mówić o wyzwaniu się duchowym z niewolnictwa. Wszak ten człek przeciążony nadmiarem albo zupełnym brakiem pracy czyta na każdym niemal kroku w takiej prasie, że ta jego ciemnota, upodlenie, to rzecz naturalna, to „dobro” narodu, że za to... niebo... na drugim świecie itd. To pra-

wdziwa szkoła niewoli — duchowej, po której i w parze z którą niewola gospodarcza idzie. Cel ten osiąga się właśnie przez pisma, przez prasę najwięcej podstępnie, przychodząca w roli opiekuna, czy obrońcy ludu („mocno się za ludem tnie” — słyszmy!). A sprzyja tej podstępnej robocie to, że w gazecie nie widać źródła myśli, a tylko ciągle niewinne, czarne, cierpliwe... literki! Gdyby bowiem ten człek pracy zobaczył naocznie jak to jego wróg czasem dla swych wielkich i dalekosiężnych planów potrafi schlebiać ludowi, udawać jego obrońcę, byle go tylko pozyskać dla swych celów, byle stłumić jego porowy duchowe — jak to potrafi się ukryć pod temi literkami, by spokojnie a bezczelnie łągać i tumanić go — to z pewnością rzuciłby się na tę prasę ze sztyletem, by przebić obludnika ukrytego. Znałem nauczyciela, który na nauce katechizmu wymierza- jąc t. zw. „lapy” (uderzenie kijem w rękę za karę!) najpierw trzcinką po- głaskał rękę, by potem wymierzyć bolesny cios. Tak samo nieraz postępuje wróg ludu! Najpierw sprzyja, udaje obrońcę ludu, „głaska” ten lud, by potem czynić go swą ofiarą.

A więc, czytając gazetę, nie dajmy jej się „porwać” dlatego, że „broni wsi” — „tnie się za wsią” — bo to może być szczytem demagogji i obludy, ale patrzmy kto to pisze i jaki cel tegoż.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 21 kwietnia 1936 r.

Wtorek: Anzelma
Wschód słońca: 4.27; zachód 18.42
Sroda: Kajetana
Wschód słońca: 4.25; zachód 18.43
Czwartek: Wojciecha b. i m.
Wschód słońca: 4.23; zachód 18.45

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „SMIECH”.

Województwa centralne

POSTRZELENIE ZŁOCZYŃCY.

Po wyroku, wydanym w sądzie grodzkim w Łodzi, a skazującym złodzieja recydywistę 19-letniego Matusiaka na rok więzienia, skazany prowadzony do karetki więziennej odepchnął eskortujących policjantów i usiłował zbiec.

Policja strzeliła w kierunku uciekającego złodzieja, który trafiony został dwiema kulami w nogi. Ranę z łodzieja odwieziono do szpitala więziennego.

ZDERZENIE POCIAGÓW.

Pociąg osobowy na stacji kolejowej w Garwolinie najechał na stojący na torze pociąg towarowy. Skutkiem czego 5 wagonów uległo uszkodzeniu. Wypadków w ludziach nie było. Katastrofa została spowodowana wskutek nieuwagi maszynisty pociągu osobowego, który nie zauważył znaków sygnalizacyjnych.

Małopolska.

ZASTRZELENIE PRZESTĘPCY.

Późnym wieczorem wywiadowcy policji pełniący służbę zauważyli na ulicy Rzeszowa kilkakrotnie karanego reżymieszka Tomane, którego zawezwali do zatrzymania się.

Gdy przestępca zamiast zatrzymać się sięgnął ręką do kieszeni, wywiadowcy strzelili, trafiając Tomane w głowę. W kilka godzin później Tomana zmarł.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Pod Mikołajewem koło Lwowa wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Auto kierowane przez lekarza weterynaryjki dr. Drózkiewicza wywróciło się skutkiem defektu kierownicy, a jadący pasażerowie odnieśli poważne obrażenia.

ROZWIAZANIE STR. NAR. W LISZKACH.

Decyzją starosty powiatowego w Krakowie rozwiązane zostały w obwodzie Liszki koła Stronnictwa Narodowego.

Oszukańcza spekulacja na bezrobotnych

Na dworze kolejowy do Wąbrzeźna przybyła partja 56 robotników obojga płci, zakontraktowanych przez niejakiego Witaka na roboty sezonowe w kilku majątkach w okolicy Wąbrzeźna. Jak się okazało wszyscy przybyli padli ofiarą oszusta Witaka, gdyż pracy dla nich we wskazanych majątkach nie było.

Wymieniony Witak, pochodzący z miejscowości Widacz woj. łódzkiego przepracowywał jeden rok na majątku Wieldzadz w pow. wąbrzeskim i dał się w rodzinne strony i tam zaczął werbować ludzi na roboty sezonowe. Jak twierdził miał on miejsce dla 70 osób, kobiet i mężczyzn. Kto chciał uzyskać pracę, musiał wpłacić na ręce Witaka mężczyźni 10 zł., kobiety 8

Z Pomorza

TAJEMNICZE POSTRZELENIE.

Do szpitala miejskiego w Toruniu przywieziono z postrzeloną piersią 28-letniego Jana Hatzkego z Torunia, który będąc pijanym udał się w okolice lotniska i tam zaczął wlażyć na druciany parkan. W trakcie tego — jak opowiada Hatzke — poczuł silne uderzenie w pierś. Co dalej było — tego nie pamięta; obudził się z postrzeloną piersią w szpitalu wojskowym.

Należy przypuszczać, że strzał, który zranił Hatzkego, pochodził od kogoś z wartowników terenów wojskowych, po których nietrzeźwy H. się błąkał.

Stan Hatzkego jest b. poważny.



*Dla waszego
zdrowia*

Aspirina, która jest obecnie
preparatem krajowym.

ASPIRINA 

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już
tylko Zł. 0.90, za 20 tabl. Zł. 2.25

Wypadki które wstrząsają światem

muszą obejmować każdego obywatela wielkim niepokojem. W takiej chwili każdy obywatel musi bacznie śledzić przebieg tych wypadków.

Gazeta Grudziądzka poinformuje o wszystkim tem co będzie się naokół działo.

Zapisujcie więc sobie „Gazetę
Grudziądzką” na miesiąc maj br.

Wielki zjazd na odpust w Gnieźnie

Zjazd tegoroczny pielgrzymek na odpust patrona Akcji Katolickiej do Gniezna w dniu 26 kwietnia zapowiada się niezwykle oka-

zale i uroczyście. Z Wielkopolski przewidziane są następujące pociągi pielgrzymkowe: z Bydgoszczy, Inowrocławia, Poznania, Damasławka, Jarocina, Leszna, Ostrowa, Rogoźna, Wrześni i Żnina. Z dalszych stron zapowiadają przyjazd osobnymi pociągami: Katowice, Kalisz, Łódź, Toruń, Włocławek, Pelplin i Płock. Liczny będzie zjazd dostojników Kościoła. Przybędzie nuncjusz apostolski J. E. ks. kardynał Marmaggi wraz z J. E. ks. kardynałem Prymasem Hlondem oraz księża biskupi z Poznania, Katowic, Włocławka i Pelplina. Głową Państwa reprezentować będzie marszałek Senatu Prystor.

Zgłoszenia na pielgrzymkę przyjmują już wszystkie biura parafjalne. Uroczystości świętowojeickowe, połączone z przeniesieniem relikwii bł. Bogumiła odbędą się z wielką okazałością.

„Sezonowcami” zaopiekował się starosta wąbrzeski, oraz Komitet powiatowy Funduszu Pracy, który wyłożył im 540 zł. na podróż powrotną koleją.

PRZEJAZD ODDZIAŁÓW REICHSWEHRY.

Przez stację w Tezewie przejeżdżały z Prus Wschodnich do Rzeszy dwa pociągi tranzytowe, w których jechały 2 bataljony Reichswehry.

ARESztOWANIE SPRAWCÓW ZBRODNI PO 16 LATACH.

W tych dniach osadzeni zostali w Gdańsku w tamtejszym więzieniu Karol Sarnecki oraz Bernard Filbrandt, których przytransportowano do Gdańska z Gelsenkirchen (Westfalja).

Aresztowanie nastąpiło w związku z podejrzeniem ich o dokonanie morderstwa przed 16 laty, którego mieli dokonać w dniu 10 lutego 1920 r. we wsi Lisewo w pobliżu granicy.

Wymienieni upili handlarza bydła Narlocha, poczem obrabowali mu 20 tysięcy marek, zastrzelili go, a zwłoki rzucili na tor pod koła przejeżdżającego pociągu. Obecnie dopiero, po 16 latach, szczegóły tego potwornego mordu rabankowego wyszły najaw i morderców dosięgnie ręka sprawiedliwości.

Jak się okazało, Sarnecki był przywódcą hitlerowskich szturmówek.

Demonstracje bezrobotnych w Chorzowie i w Będzinie

W Wielką Sobotę w Chorzowie kilkuset bezrobotnych w godzinach popołudniowych demonstrowało przed gmachem urzędu pośrednictwa pracy, domagając się wypłacenia zasiłków i zapomóg na święta. Padmówiono wypłaty bezrobotnym, przed świętami.

Wyłoniono delegację, a gdy dowiedziała się, że wypłaty zasiłków

przed świętami nie będzie, demonstranci poczęli wznosić wrogie okrzyki. Po otrzymaniu przyrzeczenia, że wypłata nastąpi natychmiast po świętach, bezrobotni rozeszli się spokojnie do domów.

W Będzinie zebrał się we wtorek tłum bezrobotnych, domagając się szybkiego zatrudnienia bezrobotnych przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat.

Zebrani wybrali z pośród siebie delegację, która przyjęta została przez prezydenta miasta. Prezydent zakomunikował delegacji, że zatrudnienie bezrobotnych odbywać się będzie w miarę rozszerzania się robót.

Na razie zatrudniono ponad 200 bezrobotnych, a we wtorek będzie przyjęta partja w liczbie 35. Po rozmowie z prezydentem, delegacja zakomunikowała wynik rozmów zgromadzonym przed magistratem. Ponieważ bezrobotni nie rozchodzili się, usunęła ich policja. Do zajść nie doszło.

Notowania giełdowe

CENY NASION.

Na giełdach zbożowo-towarowych za 100 kg. w dniu 17 bm. notowano w złotych.

Warszawa. Groch Wiktorja 30,00—32,00; wyka 23,50—24,50; peluszką 23,50—24,50; seradela podwójnie czyszcz. 24,50—25,50; lubin niebieski 9,00—9,25; żółty 11,25—11,75; koniczyna czerw. sur. bez grubszej kianianki 115,00—130,00; czerw. bez kan. o czyst. 97% 165,00—175,00; biała surowa 60,00—70,00; biała bez kianianki o czyst. 97% 80,00—100,00; rzepak zimowy 42,00—43,00; rzepak zimowy 41,00—42,00; rzepak letni 41,50—42,50; siemię lniane basis 90% 36,00—37,00; mak niebieski 60—62.

Poznań. Groch Wiktorja 21,00—25,00; groch Folgera 21,00—23,00; siemię lniane 42,50—44,50; lubin żółty 13,00—13,50; lubin niebieski 10,50—11,00; rzepak 40,00—41,00; seradela 25,00—27,00; wyka 25,50—27,50; peluszką 26,00—28,00; koniczyna biała 75,00—100,00; koniczyna czerwona surowa 120,00—130,00; koniczyna czerwona surowa 95—97% czyst. 135,00—145,00; szwedzka 165,00—190,00; żółta odłuszczone 65,00—75,00; przelot 75,00—90,00.

Dziesięciolecie Polskiego Radja

Polskie Radjo obchodzi w tygodniu od 18 do 25 bm. dziesięciolecie swego istnienia. Dla ponad pół milionowej rzeszy abonentów Polskiego Radja, jest to wydarzenie doniosłe, gdyż Polskie Radjo przygotowuje na ten tydzień specjalnie atrakcyjne i urozmaicone programy. Warto podkreślić, że w programach Polskiego Radja nadawana będzie wyłącznie muzyka polska, z muzyki zagranicznej zaś tylko dwie wielkie transmisje, a mianowicie. we wtorek koncert europejski z Paryża, a we czwartek koncert orkiestry radjofonji londyńskiej.

Program jubileuszowy rozpoczyna w sobotę, dnia 18 kwietnia o godz. 19,25 przemówienie Naczelnego Dyrektora Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego, który z okazji dziesięciolecia podsumuje dotychczasowe zdobycze radjofonji polskiej i zobrazuje zamiary Polskiego Radja na przyszłość. W dziedzinie muzyki mamy do zanotowania trzy audycje, które wywołają żywe zainteresowanie, a więc przedewszystkiem o godz. 20,30 — „Mistrz Ignacy Paderewski gra”. W koncercie Paderewskiego, który reprodukowany będzie z płyt, usłyszymy utwory Fryderyka Chopina i utwory własne mistrza Paderewskiego

w jego nieśmiertelnej interpretacji.

Z koncertów muzyki żywej warto w sobotę zwrócić uwagę na reprezentacyjny koncert filharmoniczny Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radja, który rozpocznie się o godz. 19,45. Jest to pierwszy koncert z cyklu „Reprezentacyjnych koncertów rozgłośni Polskiego Radja”. Dzięki tym koncertom słuchacze Polskiego Radja otrzymają w ciągu tygodnia możność wysłuchania wszystkich orkiestr symfonicznych w Polsce łącznie z orkiestrą Filharmonji Warszawskiej.

Na godz. 21,30 Polskie Radjo zaprasza wszystkich swoich słuchaczy „na bankiet” z okazji dziesięciolecia, który odbędzie się na falach wszystkich polskich rozgłośni. Oczywiście bankiet ten jest uczta... tylko duchowa, gdyż — jak donosi program — potrawy przyrządzają dwie orkiestry Polskiego Radja z udziałem wykwalifikowanych sił śpiewających i instrumentalnych, a szefem kuchni jest popularny dyrygent radjowy Zdzisław Górzyski.

Pozatem w ciągu całego tygodnia odbywać się będzie szereg innych audycji, o których informować będziemy oddzielnie.

Radjowy program dla wsi od 19 do 25 kwietnia br.

W niedzielę, 19 kwietnia o godz. 9,03 rozgłośnia warszawska nadaje na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja „Gazetkę rolniczą” w opracowaniu redaktora Stanisława Jagielly.

O godz. 15,00 tegoż dnia p. Stanisław Prus Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” scharakteryzuje kształtowanie się cen na ważniejsze produkty rolnicze.

W tygodniu bieżącym w programie audycji rozgłośni warszawskiej wygłoszone zostaną następujące pogadanki dla rolników:

W poniedziałek — o godz. 12,15 inż. Witold Bukowski opowie o konieczności większego zainteresowania się przez rolników hodowlą owiec. Doskonale po temu okazją będą wiosenne pokazy i spedy owiec organizowane przez Izby Rolnicze. Pogadanki p. t. „O pokazach i spedach owiec” niewątpliwie słuchać będą wszyscy nasi hodowcy.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, dnia 21 kwietnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert południowy. 15.30 Piosenki ludowe i dworskie. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Utwory polskie. 16.45 Koncert. 17.00 „Przemysł hutniczy” — odczyt. 18.50 Skrzynka rolnicza. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Wywiad. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 „Rola społeczna i kulturalna Polskiego Radja” — odczyt. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.25 Co mówią o radjo. 20.30 Koncert europejski. 21.30 Zagadki czterowerszowe. 21.45 Koncert. 22.45 „O polskich podróżnikach i badaczach podbiegunowych”. 23.05 Muzyka tańcowa.

Środa, dnia 22 kwietnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Radjo w świetlicy wiejskiej, fabrycznej i żołnierskiej”. 12.35 „Tysiąc taktów muzyki”. 15.30 Koncert orkiestry 57 p.p. 16.00 „Historja o drewnianym żołnierzu” — sluchowisko w wykonaniu ociemniałych dzieci. 17.20 Koncert. 19.20 Skrzynka ogólna. 20.05 Po-

We wtorek, 21 kwietnia o godz. 18,50 „Skrzynka rolnicza” w red. inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, 25 kwietnia o godz. 12,15 nadana zostanie okoliczna pogadanka w związku z organizowanym „Dniem lasu”. Pogadankę wygłosi p. Władysław Grzegorzewski, prezes Głównego Komitetu Dnia Lasu.

gadanka aktualna. 20.14 Co mówią o radjo. 20.15 Szopka radjowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wywiad z Tadeuszem Bocheńskim. 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21.40 Miniatury poetyckie. 21.55 Słuchawisko tenorowe. 22.15 To są wspomnienia.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 6-go do 12-go kwietnia, 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

Giełdy krajowe:

	Pszenvca	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	21.50	13.56	15.62 $\frac{1}{2}$	15.04
Gdańsk	20.22 $\frac{1}{2}$	15.00	16.02 $\frac{1}{2}$	15.87 $\frac{1}{2}$
Poznań	20.02 $\frac{1}{2}$	14.44	15.50	14.62 $\frac{1}{2}$
Bydgoszcz	19.80	14.59	15.75	15.00
Łódź	22.00	14.87 $\frac{1}{2}$	15.50	15.93 $\frac{1}{2}$
Lublin	20.75	12.05	15.50	12.81
Równe Woł.	19.17	11.75	13.62 $\frac{1}{2}$	11.94
Wilno	18.87 $\frac{1}{2}$	13.00	—	13.75
Katowice	21.00	13.14	—	16.81
Kraków	19.87	13.91	—	15.06
Lwów	18.87 $\frac{1}{2}$	12.75	15.87 $\frac{1}{2}$	14.22

Giełdy zagraniczne:

	Pszenvca	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	44.94	37.10	45.15	—
Hamburg	18.72	11.88	—	13.14
Praga	38.65	31.05	30.80	27.28
Brno Morawsk.	37.57	29.95	30.91	27.06
Wiedeń	36.12 $\frac{1}{2}$	26.12 $\frac{1}{2}$	32.00	25.87 $\frac{1}{2}$

Kto miał szczęście?

I i II CIĄNIENIE.

Główne wygrane.

10.000 zł. — 17031 123060.
5.000 zł. — 36356 133232.

2.000 zł. — 15064 120008 121772 142882 180676.
1.000 zł. — 3686 30598 97207 115018 120286 153795.
500 zł. — 8125 57630 57759 74264 81225 95912 109366 110945 112779 163489 183382 190955.
400 zł. — 6139 11266 15217 28245 48769 62974 71412 94855 112502 115767 122989 130785 156395 170373 171974.
300 zł. — 5451 12908 15317 20954 23209 31548 54289 55877 84199 88808 94648 120383 156310 158202 171453 173274 192864.

III CIĄNIENIE.

Główne wygrane.

25.000 zł. — 76228.
10.000 zł. — 191998.
5.000 zł. — 52786 72600 98193.
2.000 zł. — 22811 102398 111998 167959.
1.000 zł. — 29023 31392 33762 47930 53253 90664 126665 166497 177967.
500 zł. — 16553 19663 111587 138876 187085 134364 187366 164380 89415 93538 183063 162965.
400 zł. — 11224 80465 81454 88134 91261 97870 101571 110711 120466 127380 130083 151455 174064 189476.
300 zł. — 3143 24502 40252 41169 65139 70738 81764 82018 87008 89057 95291 110335 115955 124472 137636 146116 158137 161945 164000 167035 168829 194455.

Drugi dzień.

I ciagnienie.

20.000 zł. — 94526.
10.000 zł. — 326 122621 186117 194147.
5.000 zł. — 116093 165011 174308.
2.000 zł. — 5522 22583 44723 58924 137421 149339 190959.

1.000 zł. — 13779 21292 53092 15554 107087 109712 127322 171415 142306.
500 zł. — 15661 29733 40670 47331 48492 68799 77471 81556 91432 119228 173857 190789.

400 zł. — 7346 44072 49512 56209 63328 77471 87330 88005 99653 102358 105878 110903 142484 156644 184028 192757.
300 zł. — 6965 11756 38578 51718 75338 75469 82117 96294 100827 105854 115693 117334 137114 137486 148942 152736 152679 155637 166476 173692 177912 181893.

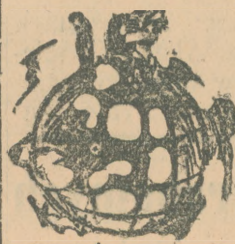
250 zł. — 11017 11073 11260 16063 23991 37775 52121 52692 55567 55963 59529 59574 62383 62998 72053 75643 75797 76846 86704 87828 89421 98376 111021 115077 118356 121280 121529 127368 127851 128718 135917 142716 142792 145103 146045 151710 167049 167918 168530 171396 173382 190532 191330.

II ciagnienie.

50.000 zł. — 182097.
25.000 zł. — 166798.

Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kop po wsiach poszukiwani. „KOSA”, Lublin, skrytka 275.



Na całej kuli ziemskiej

nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści

płynących z ogłoszeń

Pożyteczne książki rolnicze i ogrodnicze

- St. Brzozowski
Nowy Sposób hodowli truskawek . . . zł. 1.50
E. Nehrling
Uprawa warzyw na własny użytek zł. 1.50
St. Makowski
Walka z chwastami w ogrodzie . . . zł. 1.50
M. H.
Jak chorują zboża i ziemniaki i jak je od chorób ochronić zł. 0.40
R. Duleba
Łąki ich osuszanie, nawożenie i podsiawianie. Dla dobrych gospodarzy . zł. 0.30
Dr. Wł. Kubik Insp. Ogrodnictwa
Uprawiamy pola i ogrody podmiejskie zł. 0.70
M. Natauson
O uprawie buraków cukrowych . . . zł. 0.40

Książki wysyłamy za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesyła portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz